Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA obliczą się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 61 Katowice, piątek 14-go marca 1930. Rok 29

Wybory do Sejmu Śląskiego ogłoszone.

Dziennik Ustaw Śląskich z dnia 13 marca br. przynosi dekret Prezydenta Rzplitej, zarządzający wybory do Sejmu Śląskiego na dzień 11 maja br.

Parlament Rzeszy przyjął ostatecznie plan Younga i umowę z Polską.

Berlin. Parlament przystąpił we środę w trzeciem czytaniu do głosowania nad umowami haskiemi.

W głosowaniu imiennem nad art. 1 ustawy (plan Younga) wypowiedziało się za przyjęciem ustawy 266 głosów, przeciwko 193 gł. przy 3 wstrzymujących się od głosowania.

Za ustawą głosowali socjaldemokraci, centrum, niem. partja ludowa i demokraci. Członkowie bawarskiej partji ludowej wstrzymali się od głosowania, częściowo zaś głosowali przeciwko projektowi ustawy.

Po przeprowadzeniu głosowania nad innemi artykułami ustawy o umowach haskich, obejmującej plan Younga wraz z umową dodatkową, została przyjęta w końcowem głosowaniu imiennem 270 głosami przeciwko 192, przy 3 wstrzymujących się od głosowania.

Pozatem przyjęta została wniesiona przez posła Brueninga imieniem frakcji koalicji rządowej rezolucja, aprobująca politykę zagraniczną rządu. Za przyjęciem tej rezolucji głosowała również należąca do opozycji prawicowej frakcja konserwatystów, której członkowie niedawno wskutek niezadowolenia z polityki Hugenberga wystąpili w liczbie 21 posłów ze stronnictwa.

Następnie odbyło się ostateczne głosowanie nad umową likwidacyjną z Polską. W głosowaniu imiennem przyjęto ustawę o umowie likwidacyjnej z Polską 236 głosami przeciwko 217 gł. przy 8 wstrzymujących się od głosowania.

Berlin. Środowe posiedzenie parlamentu rozpoczęło się od przemówienia programowego kanclerza Rzeszy.

Występując przeciwko żądaniom stronnictw nacjonalistycznych, ażeby rząd Rzeszy domagał się od Polski zwrotu należności z tytułu odstąpienia niemieckiego majątku państwowego, kanclerz powołując się na zgodną opinję rzeczoznawców na konferencji paryskiej podkreślił, iż wszystkie rozliczania między komisją reparacyjną, a rządem Rzeszy, wraz ze wszystkiemi pretensjami niemieckiemi, które zapisane zostały na rachunek niemieckich odszkodowań wojennych, raz na zawsze załatwione zostały z chwilą wejścia w życie planu Dawesa.

Temsamem Niemcy straciły wszelką możność występowania ze swej stronuy z jakiemiś roszczeniami z powodu przejęcia przez Polskę państwowego majątku niemieckiego.

Sprawa mienia państwowego Rzeszy — mówił kanclerz z naciskiem — nie pozostaje więc w żadnym związku z kwestjami, które reguluje polsko-niemiecka umowa likwidacyjna. Mocarstwa wierzycielskie uzależniają swą zgodę na plan Younga od tego, czy Niemcy przyjmą zalecenia rzeczoznawców w sprawie likwidacji przeszłości.

Kanclerz uważa to za rzecz dodatnią, że sprawę likwidacji z Polską udało się przynajmniej wyłączyć z ram planu Younga, i ująć w formę odrębną, która Niemcom zabezpiecza wzajemne świadczenia z Polską w dziedzinie narodowo-politycznej.

W dalszej dyskusji przewodniczący frakcji centrowej dr. Bruening złożył imieniem stronnictw koalicyjnych oświadczenie, pochwalające deklarację kanclerza Müllera.

Następnie w głosowaniu imiennem przyjęto 256 głosami przeciw 194 przy 8 wstrzymujących się od głosowania ustawy ramowe dla wszystkich umów likwidacyjnych.

Nową ustawę o kolejach Rzeszy przyjęto 299 głosami przeciw 156 przy 3 wstrzymujących się.

Większością 277 przeciw 169 odrzucono wniosek komunistyczny o wyrażenie wotum nieufności rządowi. 13 posłów wstrzymało się od głosowania, natomiast wniosek frakcji koalicji rządowej wyrażający aprobatę dla polityki rządu przeszedł większością 248 przeciw 170, przy 19 wstrzymujących się od głosowania. (PAT.)

Parlament żąda rewizji granic.

Berlin. Rezolucja, zgłoszona przez frakcję koalicji rządowej w czasie dyskusji nad niemiecką polityką zagraniczną, stwierdza, że Niemcy nie wyrzekną się, ani wyrzec się nie mogą przeciwdziałania stanowi rzeczy, wytworzonemu przez traktat wersalski przy pomocy wszystkich pozostawionych im w zakresie polityki zagranicznej środków pokojowych.

Przyszły rozwój — podkreśla rezolucja — przyniesć musi Niemcom przestrzeń konieczną dla zaspokojenia potrzeb życiowych. Tylko w ten sposób uda się zabezpieczyć pokój międzynarodowy.

Parlament wzywa przeto rząd Rzeszy, aby w tym duchu prowadził politykę zagraniczną. Rezolucja przyjęta została znaczną większością głosów.

Nie będzie zmian wśród przedstawicieli Polski zagranicą.

Warszawa. Wobec ukazania się w prasie wiadomości o rzekomych zmianach personalnych w placówkach zagranicznych, P. A. T. jest upoważniona do stwierdzenia, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie. (PAT.)

Możliwość nowych wyborów w Anglji.

Londyn. Nowe wybory w Anglji zbliżają się wielkiemi krokami. Ostatnia porażka rządu, z której premjer Macdonald nie wyciągnął konsekwencji, ilustruje sytuację. Sytuacja ta jednak nie da się utrzymać na dłuższą metę.

W dużym stopniu decydującem może być czwartkowe posiedzenie parlamentu, na którem oczekiwane jest głosowanie nad zaufaniem do rządu. Szanse rządu są raczej pomyślne, albowiem radykali nie wystąpią w kwestji zaufania po stronie konserwatystów. Groźba jednak ponownej porażki w sprawach donioślejszych, aniżeli ostatnia w dalszym ciągu istnieje.

W kołach parlamentarnych Labour Party liczą się poważnie z koniecznością wyciągnięcia konsekwencji w razie porażki przy debacie budżetowej i odbycia nowych wyborów w końcu maja. (PAT.)

Konferencja morska przed rozbiciem.

Londyn. Na konferencji morskiej zapanował ponownie nastrój pesymistyczny.

Na mocy otrzymanych od Hoovera instrukcyj Stimson oznajmił, że niema obawy o jakiemś łączeniu zbrojeń morskich z gwarancjami politycznemi. Wobec tego nie należy oczekiwać, aby obecna konferencja przyniosła jakiekolwiek pozytywne wyniki.

Konferencja prawdopodobnie ograniczy się do układów w sprawie metody ograniczenia zbrojeń, oraz przyjęcia 5-letniej przerwy w budowie nowych okrętów. Cały zaś ciężar zagadnień rozbrojeniowych i gwarancji bezpieczeństwa przerzuci na czerwcową sesję przygotowawczej komisji rozbrojeniowej w Genewie. (PAT.)

Ruch wolnościowy w Indjach.

Londyn. Ghandi rozpoczął wraz ze 100 najbardziej sobie oddanymi przyjaciółmi pielgrzymkę po Indjach, celem szerzenia propagandy dla rozpoczęcia akcji na rzecz cywilnego nieposłuszeństwa wobec brytyjskiej administracji w Indjach i zmuszenia tą drogą rządu brytyjskiego do ustępstw wobec hasła całkowitej niepodległości Indyj, wysuniętej przez Ghandiego.

Echa wielkiej wojny.

Paryż. Wśród różnych procesów szpiegowskich w czasie wielkiej wojny głośna była sprawa pisarza Henryka Guilbeaux, który został zaocznie skazany na śmierć przez sąd wojenny za konszachty z nieprzyjacielem. Guilbeaux, który dotąd przebywał w Berlinie, przybył obecnie do Paryża, aby oddać się w ręce sprawiedliwości i stanąć do ponownej rozprawy sądowej. Bronić go będzie adwokat Torres. (PAT.)

Nietrwałe umowy.

Na tle toczących się obecnie obrad w komisjach parlamentu niemieckiego nad planem Younga i układem polsko-niemieckim, zamieszcza prasa niemiecka mniej lub więcej wojownicze artykuły. Jakkolwiek ton ich jest różny, to jednak wszystkie, z nielicznymi wyjątkami, zgodne są co do jednego, mianowicie opozycji przeciwko umowie z Polską.

Do tego ogólnego chóru przyłączył się obecnie także „Berliner Tageblatt", dziennik o dziwnej barwie. Szyld jego — to demokracja. Pełno tam bardzo poważnych sentencji na ten temat, mających wywołać wrażenie, że jedynym celem pisma jest stać na straży zasad demokratycznych, porozumienia między narodami i t. d. Czasami wychodzi jednak szydło z worka. A szydło to jest bardzo urozmaicone. Największy kawałek stanowi miłość dla żydów. Trudno też wymagać czegoś innego od wydawcy, który nosi nazwisko Mosse. Obrona interesów żydowskich jest więc naczelnym programem pisma, chociaż zręcznie ukrytym pod maską demokratyzmu. Czy prawdziwy demokratyzm można utożsamiać z żydostwem, jest rzeczą więcej niż wątpliwą, jeśli się zważy, że olbrzymia większość kapitalistów — to żydzi. Stąd też „Berliner Tageblatt", broniąc żydów, występuje zawsze w obronie interesów kapitalistów. Że to nie da się pogodzić z ideą demokracji, nie potrzeba chyba dowodzić. Konsekwencją obrony tych dwóch czynników jest lawirowanie wśród ścierających się prądów politycznych, aby żadnej stronie zbytnio się nie narazić, bo mogłoby to odbić się fatalnie na kieszeniach żydowskich. Gdy więc interes tego wymaga „Berliner Tageblatt" popiera dążenia liberalne, innym zaś razem kroczy nawet w szeregach nacjonalizmu. Aby handel szedł! A wszystko podlane sosem powagi, która ma wywołać wrażenie niezłomności zasad, a którą ludzie zwłaszcza zagranica biorą na serjo.

Ten to dziennik stara się udowodnić, że zatwierdzenie przez parlament niemiecki układu likwidacyjnego jest potrzebne. Ktoby jednak sądził, że motywem takiego stawiania sprawy jest dla „Berliner Tageblattu" dążność do wprowadzenia normalnych stosunków pomiędzy Polską, a Niemcami, jak przystało pismu, głoszącemu zasady demokratyczne, ten grubo by się pomylił. Uważa ono bowiem układ ten jedynie za etap w dążeniu do rewizji granicy polsko-niemieckiej i nie kryje wcale swego poglądu.

Z jednej strony więc staje w przeciwieństwie do nacjonalistów, którzy odrzucają stanowczo wszelkie umowy z Polską, wychodząc z założenia, że przyczynić się one mogą z czasem do złagodzenia przeciwieństw i do osłabienia dążeń niemieckich do odebrania utraconych terenów. Dla sfer, które reprezentuje „Berliner Tageblatt", jest nawiązanie normalnych stosunków z Polską, a zwłaszcza zawarcie traktatu handlowego, rzeczą bardzo pożądaną. Bo wówczas ożywi się przemysł nie-

miecki, który w większości jest w rękach żydowskich i handel, którym, jak na całym świecie, tak i w Niemczech, trudnią się prawie wyłącznie żydzi. Więc dla zysków materjalnych jest „Berliner Tageblatt“ zwolennikiem nawiązania normalnych stosunków z Polską.

Z drugiej jednak strony obawia się, by nie stanąć w sprzeczności z szeroko rozpowszechnioną w Niemczech dążnością do rewizji granic, co zaszkodziłoby interesom w samych Niemczech. Wyszukuje zatem argumenty, mające udowodnić, że żydzi niemieccy są także dobrymi patrjotami i nie rezygnują wcale z pragnień odwetowych.

Ta dwoistość jest jaskrawym dowodem wzrastającego w Niemczech nacjonalizmu. Nawet ludzie interesu, ludzie, dla których pieniądz jest wszystkiem, nie mają odwagi przeciwstawić się prądowi, chociaż wiedzą, że dla nich unormowane stosunki między Polską a Niemcami stwarzają jedyną możliwość napełniania swych kieszeni.

Polska daje ciągle dowody, że pragnie szczerze zapomnienia przeszłości i dąży do normalnego, pokojowego ukształtowania przyszłości. Rzecz jasna, że nie może to nastąpić za cenę ofiar, których żaden naród dobrowolnie poniośćby nie mógł. Te ustępstwa, na które zgodziła się Polska, mogą być przez naród polski przyjęte tylko wówczas, gdy wywołają w Niemczech to samo dążenie do unormowania stosunków.

Ale tego tam nie widać. Że rdzenni nacjonaliści nie chcą pogodzić się z losem, temu nie można się dziwić. Dla nich jedynym celem była i jest zawsze wojna, chęć panowania nad innymi. Ci ludzie nigdy się nie zmienią, chociażby nawet dostali dotkliwsze cięgi, aniżeli po przegranej wielkiej wojnie. Dziwić jednak trzeba, że do tych dążeń przyłączają się obecnie te warstwy, dla których zgoda powinna być czy to ideałem, jak u katolików, czyteż materjalnym interesem, jak u demokratów, a ściślej mówiąc — żydów.

Dopóki takie stosunki trwać będą w Niemczech, nie może być mowy o szczerem porozumieniu i trwałym pokoju. Chociaż nawet umowy i traktaty przyjdą do skutku, to nie będą one miały istotnej wartości. Bo lada podmuch, najdrobniejszy nawet powód, rozpęta nanowo namiętności i przekreśli pisane umowy, jeśli nie są one oparte na podłożu szczerej chęci pokojowego współżycia.

Przegląd polityczny

Orędzie ks. Prymasa w sprawie prześladowania w Rosji.

J. Em. ks. kardynał Hlond wydał orędzie do wiernych, w którem, nawiązując do listu Ojca Św. w sprawie prześladowania religijnego w Rosji sowieckiej, tak między innemi pisze:

„Do protestu Ojca św. i ludzkości całej przyłącza się Polska katolicka. Ma do tego więcej powodów, niż inni, bo nietylko jest przez miedzę dziejowym świadkiem tego krwawego piekła, lecz jako naród cierpi ponadto na własnem ciele bolszewickie nieprawości i poniżenie. Padły w hekatombach męczenników terroru piękne postacie kapłanów polskich. Kler katolicki, który tam wśród zagłady wszelkiej kultury zajaśniał w aureoli wyznawców, to z małymi wyjątkami księża polscy. Polskich kapłanów więziono, sądzono i skazywano z Arcybiskupem Cieplakiem. Polskich kapłanów trwających bohatersko na stanowiskach Bożych wśród potopu bezprawia, dręczono w wyszukany sposób. Polscy kapłani dogorywają na wyspach Sołowieckich, na Syberji i w Taszkiencie. Ofiarny grosz polski wznosił świątynie katolickie, które opętańcy plądrują, bezczeszczą i na ohydę wydają“.

W końcu ks. Kardynał-Prymas poleca odprawić nabożeństwa ekspijacyjne w najbliższą niedzielę. Po nieszporach zaś wzywa do odbycia zebrań protestacyjnych.

Pogłoski o ustąpieniu posła polskiego w Berlinie.

Agencja Wschodnia donosi, że w najbliższym czasie ustępuje ze swego stanowiska poseł Roman Knoll, który ma objąć placówkę ambasadora Rzeczypospolitej w Tokio. Jako następców wymieniają przedewszystkiem podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Alfreda Wysockiego, oraz hr. Aleksandra Skrzyńskiego, o którego powrocie do dyplomatycznej służby w berlińskich kołach dyplomatycznych mówi się jako o pewniku. Minister Knoll na stanowisku posła w Berlinie był dwa lata.

Nowa prowokacja litewska.

Policja litewska ogłosiła komunikat o wykryciu w Kownie wielkiej „organizacji szpiegowskiej“, działającej rzekomo na rzecz Polski. W związku z tem policja przeprowadziła w Kownie oraz w niektórych miastach prowincjonalnych liczne aresztowania. Wielką sensację przedewszystkiem budzi fakt, iż w liczbie aresztowanych znajduje się zastępca głównego komendanta strzelców litewskich Wiłkanskas. Poza tem osadzono w więzieniu kilkunastu wojskowych.

Niewątpliwie ma się tu do czynienia z nową antypolską prowokacją litewską, przyczem przy tej okazji Litwini usiłują pozbyć się ludzi dla siebie niewygodnych.

Komunizm w Gdańsku.

Jak donosi „Danziger Allgemeine Zeitung“, znaleziono w Gdańsku większą ilość amunicji, pochodzenia sowieckiego. „Danziger Allgemeine Zeitung“ wzywa senat Wolnego Miasta Gdańska, by więcej uwagi zwracał na ruch komunistyczny w Gdańsku, który zaczyna przybierać coraz większe rozrozmiary.

Niemcy w obliczu przesilenia.

Pomimo zatwierdzenia przez parlament umowy haskiej i układu likwidacyjnego z Polską, położenie polityczne w Niemczech jest bardzo krytyczne. Okazało się, że dotychczasowa większość rządowa nie jest na tyle spoistą, by na niej mógł się rząd opierać. Przedewszystkiem do bliskiej zmiany gabinetu dążą katolicy bawarscy. Chociaż w sprawie reformy finansów w związku z ciężarami, jakie nakłada na Niemcy plan Younga, doszło do zasadniczego porozumienia pomiędzy rządem, a stronnictwami, to jednak prawdopodobnie przy szczegółowej dyskusji w parlamencie, jaka rozpocznie się niebawem, łatwo przyjść może do zatargów. Czy wówczas gabinet poda się do dymisji, czy też nastąpi rozwiązanie parlamentu, jeszcze nie wiadomo.

Konferencji morskiej grozi rozbicie.

Jak się okazuje, losy konferencji w sprawie rozbrojenia morskiego nie są tak pomyślne, jak to starają się przedstawić niektóre czynniki angielskie. Główną trudność stanowi żądanie Francji, by na morzu Śródziemnem Włochy nie posiadały przewagi. Natomiast Anglja, a zwłaszcza Ameryka, nie chcą wdawać się w zatargi francusko-włoskie. Dla nich jest wszystko jedno, kto będzie panował na zamkniętem morzu Śródziemnem, bo im przedewszystkiem chodzi o stosunki na Oceanach.

Wobec tego Briand zamierza opuścić konferencję rozbrojeniową w piątek. Po swym wyjeździe ma już nie powracać do Londynu, gdyż wszelkie nadzieje na dojście do skutku paktu śródziemnomorskiego zawiodły.

Według doniesień prasy paryskiej Briand na czwartkowem plenarnem posiedzeniu konferencji morskiej zamierza wygłosić wielką mowę polityczną, w której przedstawi ostateczne stanowisko Francji.

Optymizm Macdonalda.

Macdonald wygłosił dłuższe przemówienie przez radjo, poświęcone rozbrojeniowej konferencji morskiej w Londynie. Mowa ta była również transmitowana do Stanów Zjednoczonych. Macdonald stwierdził, że prace konferencji przedstawiają się jaknajlepiej i naogół panuje przekonanie, że konferencja osiągnie pożądane rezultaty. Pierwsze stadjum prac uwieńczone zostało pomyślnym wynikiem. Właściwe zagadnienia konferencji będą teraz dopiero omawiane. Aczkolwiek wysuną się niewątpliwie pewne trudności, przypuszcza Macdonald, iż będą one pokonane przez rzeczoznawców technicznych. Ameryka i Anglja nie dopuszczą do nadmiernego przewlekania konferencji ani do jakichkolwiek odrębnych sojuszów między poszczególnemi mocarstwami. Jak zaznaczył Macdonald, narazie między Ameryką i Anglją niema żadnych różnic zdań.

Hiszpanja nie chce Trockiego.

Rząd hiszpański odrzucił podanie Trockiego, który prosił o zezwolenie na kilkutygodniowy pobyt w Hiszpanji w celach kuracyjnych.

Groźne położenie w Indjach.

Sytuacja w Indjach uważana jest przez angielskie czynniki oficjalne za nader poważną. W niedzielę odbyło się ściśle poufne zebranie rady ministrów, na którem rozważano ostatnie raporty wicekróla Indyj.

W szeregach miejscowości na terenie Indyj doszło do starć między zwolennikami przywódcy nacjonalistów Ghandiego, a służbą policyjną. Aczkolwiek dotychczas starcia te nie przybrały większego rozmiaru, nie mniej wrzenie umysłów pod wpływem propagandy Ghandiego jest w Indjach tak powszechne, iż z godziny niemal na godzinę mogą zajść wypadki, które zmuszą rząd brytyjski do powzięcia zasadniczych decyzyj. Albo rząd angielski wybierze drogę daleko idących ustępstw lub też rozpocznie otwartą walkę z ruchem nacjonalistycznym.

Branka litewska.

72) —o— (Ciąg dalszy).

Podczas tej rozmowy Baniuta nie traciła czasu, opatrując tem staranniej teraz rany tego, który mógł być jej bratem rodzonym, nie zaś jedynie bratem w Chrystusie, jak w głębi duszy i w stosunkach z nim samym dotąd go nazywała. Wtem weszła Witginsowa, niosąc czarę posilnego napoju, i drżące rodzeństwo umilkło, spoglądając wzajem na siebie, niepewni, czy ją przypuścić do swej tajemnicy, przeczutej raczej i zgadywanej, niż sprawdzonej dotąd. Dworska jejmość obejrzała opatrunek i uznała że Baniuta dobrze wywiązała się z zadania, potem podając choremu czarkę, rzekła:

— Trzeba to zaraz zjeść, mój chłopcze kochany, abyś był trochę silniejszy i mógł z nami pomówić, bo dworscy rozgadali już, że cię wilcy pogryźli, więc Złota i Jagna, wiedząc dobrze, co to za wilcy, toną tam we łzach i ręce łamią z rozpaczy, żeś życie, ratując Złotą, postradał; kunigasówna Aldona pomaga im z wielkiej przyjaźni, tak, że głowę stracę z temi dziewczętami i tą niańką, jeżeli nie przekonają się na własne oczy, że cię wilki nie ze wszystkiem zjadły.

— Bardzo dobrze — odparł Butowd — a że po opatrunku Baniuty jest mi istotnie daleko lepiej i na widok tej czarki okrutnie mi się jeść zachciało, to możesz, matko, sprowadzić swoje rozpłakane kukułki choćby zaraz, aby pocieszyły, patrząc, jak się do jadła brać będę!

— Słusznie mówisz — rozśmiała się gospodyni, i gdy Baniuta wzięła od niej czarę i trzymała ją przed chorym, ona wybiegła z izby i w chwilę później wwiódła do niej dwie zapłakane panny i rozpaczającą Jagnę.

— Chodźcie, chodźcie, beksy — mówiła — przypatrzcie mu się i powiedźcie same, czy ci, których wilcy zjedli, tak jadać mogą, jak on? Zalane łzami panny nie mogły się wstrzymać od śmiechu, widząc, jak ów chory, umyślnie, patrząc na nie z boku figlarnie, wywijał zamaszyście łyżką i pochłaniał smaczną polewkę ku ich biedaczek pociesze. A wtem szmer jakiś dziwny zwrócił wszystkie oczy na Jagnę i wszyscy zdziwili się, bo Jagna bledsza od białych chust, odziewających ją litewskim obyczajem od stóp do głowy, stała jak nieprzytomna z wyciągnionemi ku Baniucie rękami, a drgające jej usta szeptały wciąż na różne sposoby:

— Pani Horska!... pani Zofja!... moja pani... Czyli duch?... — zdawało się, że niańka straciła rozum zupełnie. W pierwszej chwili Witginsowa i dwie panny, nie rozumiejąc nic, zlękły się tej kobiety, wyglądającej w owej chwili jak widmo: ale Baniuta zadrżała tak, że o mało czarki z rąk nie puściła i z Butowdem porozumiewające zamieniła spojrzenie.

— Jagno! — zawołał Butowd — patrz, to jest moja siostra, Baniuta tutaj zwana, prawdziwa córka twoich państwa, pani Zofji i pana Stacha, a Złota pani jest tylko twoją wychowanką, bo ta oto żona Witginsa zamieniła dziewczynki, bojąc się, aby z czasem Witgins jedynego jej dziecięcia daleko gdzie na kraj świata w zamężcie nie sprzedał. Jagno, czy mię rozumiesz?

Jagna stała jeszcze jak bez duszy, szepcąc wciąż też same wyrazy bezwiednie, aż Baniuta, podszedłszy do niej i objąwszy za szyję, spytała słodkim głosem:

— Nianiusiu Jagno, powiedz, jak imię było córeczce pani Horskiej?

— Baśka... moja jedyna, moja własna, a toż i mowa w niej matczyna rodzona!... — jęknęła niańka, upadając do nóg młodej dziewczyny z głośnem szlochaniem i jękiem, ściskając i oblewając łzami rzewnemi.

Dużo czasu upłynęło, nim trzy panny i Butowd zdołali wytłumaczyć biednej odurzonej niespodziewanemi wypadkami niańce wzajemny swój do siebie stosunek, tak jak go sami zrozumieli, lub tylko zgadywali i domyślali się słusznie. Ale gdy zrozumiała nareszcie, wtedy jej opowiadania dowiodły tylko prawdziwości ich domysłów. Pokazało się natenczas jawno, jak na dłoni, że stary Kost, piastun Kiejstuta, a ojciec Butowda, jak sądzono, był własnym mężem Jagny, parobkiem Chwastem, który z przekręconem przez pogan imieniem, a obłąkany wskutek ran w głowę zadanych, umiał do ostatniej chwili swego życia wiernie piastować paniczyka swego. Butowd, a jak się później pokazało, i Kiejstud nawet pamiętali, że stary zżymał się i gniewał, gdy imię Butowda dawano jego paniczowi, nazywając go sam jakiemś innem... Ale wkrótce, obłąkany łagodnie starzec tracić resztę sił zaczął powoli, a w końcu żyć przestał i wszystkie jego gawędy, natchnione przezeń przeczucia, żale i tesknoty zacierały się zwolna w umyśle młodego niewolnika Butowda, i byłyby się z czasem zupełnie może zatarły, gdyby wkrótce znów nie poczęła budzić ich Jagna, szukająca ciągle męża i panicza swego i upatrująca go w każdym chłopczynie odpowiedniego wieku.

Gdy to wszystko się działo w głębi mieszkania pani gospodyni kiernowskiej, ona sama znowu wróciła do gospodarstwa, popłakawszy się ze wszystkiemi, uściskawszy wszystkich i Jagnę także, której zazdroszcząc przywiązania Złotej, bała się teraz nie żartem, podejrzywając po pogańsku, że przez tęż samą zazdrość o Złotą, Jagna gotowa jest pomścić się i wydać jej tajemnicę przed Witginsem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Święto Włóczni i Gwoździ Chryst.

Piątek 14 marca

Św. Leona, biskupa, wyznawcy.
Św. Matyldy, król. wdowy. † 968.
Św. Piotra i Afrodyzjusza, męczenników.
Suche dni.
SŁOW.: BOŻENA.

Jutro sobota, 15 marca: Suchedni. — Św. Longina.

	Wschód	Zachód
Słońca o	godz. 6.01,	o godz. 17.46
Księżyca	„ 17.28,	„ „ 6.16
Pełnia	„ 9.42,	
Długość dnia 11.45.		

Zmiany powietrza: spokojne, mgliste, zmienne. — Jutro: wiatr, krupy.

— **Młodzież szkolna w Polsce.** Ogólna liczba uczniów płci obojga we wszystkich szkołach początkowych, średnich i wyższych Rzeczypospolitej Polskiej wynosi 3¾ miljona. Z tej liczby na szkoły początkowe przypada 3½ miljona, na średnie 205.000, na wyższe — 43.000.

Wśród uczniów szkół średnich, katolików jest 67 proc., żydów 22 proc., ewangelików 4 proc., grecko-katolików 4 proc. i prawosławnych 3 proc.

Ogólna liczba studentów i studentek w Polsce wynosi 43.249, w tem katolików — 28.865, żydów — 8407, grecko-katolików — 1977, ewangelików — 1027 i prawosławnych — 784.

— **Filmy niedozwolone dla młodzieży.** Zalecając wojewodom energiczne zwalczanie pornografji, minister spraw wewnętrznych zaznacza, że gdy wyświetlane są filmy niedozwolone dla młodzieży, teatry świetlne wystawiają w poczekalniach, bramach i na ulicach zdjęcia z tych filmów, przedstawiające drastyczne epizody. Wystawiane bywają zdjęcia, których w filmie niema, albo te, które cenzura usunęła. Minister poleca zwrócić na to uwagę i tego rodzaju reklamy usuwać, w razie zaś wystawiania części filmów, usuniętych przez cenzurę, winnych pociągać do odpowiedzialności. Powyższe stosuje się do teatrzyków i kabaretów, które często wystawiają na widok publiczny fotografje i rysunki, obrażające wstydliwość.

— **Słuchawki telefoniczne.** Wydział zdrowia przy ministerstwie spraw wewnętrznych opracowuje projekt rozporządzenia w sprawie zabezpieczenia od zakażenia przez słuchawki telefoniczne. Chodzi tu o choroby skórne i uszu, stwierdzono też na podstawie badań bakterjologicznych, że w słuchawkach zbierają się bakterje grypy, dyfterytu, tyfusu. Odkażanie słuchawek telefonicznych stosowne jest na Zachodzie i niewątpliwie jest ono celowe i pożyteczne.

Zgodnie z projektem rozporządzenia, odkażaniu podlegać będą telefony zbiorowe i publiczne. Obowiązek odkażania aparatów w w rozmównicach i automatach obciążać będzie zarząd telefonów państwowych lub spółki telefoniczne. Co się tyczy publicznych aparatów, w cukierniach, restauracjach, i hotelach, to odkażanie ich odbywać się będzie na koszt abonenta. System odkażania będzie w rozporządzeniu ustalony.

Województwo śląskie.

* **Wycieczka Związku Oficerów Rezerwy.** Zarząd główny Związku Oficerów Rezerwy zachęcony powodzeniem ostatniej wycieczki paryskiej organizuje, z okazji stuletniej rocznicy powstania państwa belgijskiego, od 1 do 20 lipca reprezentacyjną wycieczkę do Belgji i Paryża. Uczestnicy wezmą udział w święcie narodowem francuskiem w dniu 14 lipca. Całkowite koszta uczestnictwa wynoszą 790 zł.

W dniach od 10 sierpnia do 3 września odbędzie się wycieczka do Italji oraz Jugosławji: Wiedeń, Wenecja, Padwa, Bolonja, Florencja, Rzym, Neapel, Pompeja, Capri, Raguza, Serajewo i Budapeszt. Całkowite koszta uczestnictwa wynoszą 1150 zł. Ze względu na duże zainteresowanie już w marcu zamknięta będzie lista uczestników. Kierownictwo obu wycieczek powierzono podpułkownikowi M. Dienstl'owi w Dąbrowie. Zgłoszenia przyjmuje oraz prospekty wysyła Zarząd Główny Związku Oficerów Rezerwy w Warszawie.

* **Egzaminy dojrzałości.** I. Wydział Oświecenia Publicznego zawiadamia, że piśmienne egzaminy dojrzałości w okresie wiosennym r. 1930 odbędą się:

a) dla abiturjentów-uczniów i uczenic gimnazjów, z prawami szkół państwowych z językiem nauczania polskim w dniach 29, 30 kwietnia i 1 maja 1930 r.;

b) dla eksternów, zdających egzamin dojrzałości w języku polskim, w dniach 29, 30 kwietnia, 1, 2 i 5 maja 1930 r., a mianowicie dla typu humanistycznego w gimnazjum państwowem polskiem w Bielsku, dla typu klasycznego w gimnazjum państwowem w Katowicach, dla typu zaś matematyczno - przyrodniczego w gimnazjum państwowem matem. przyrodniczem w Królewskiej Hucie.

II. Egzaminy ustne w części I. dla eksternów, zdających egzamin w języku polskim odbędą się w dniu, wyznaczonym przez dyrekcję zakładów, wymienionych pod I b), dla eksternów zaś zdających egzamin w języku niemieckim dnia 5 maja 1930 r. dla typu klasycznego i humanistycznego, a dnia 6 i ewent. 7 maja 1930 r. dla typu matematyczno-przyrodniczego. Lokal oznaczy się później.

III. Ustne egzaminy dojrzałości odbędą się:

a) dla uczniów zakładu i ewent. eksternów, zdających egzamin w języku polskim;

b) według typu matematyczno-przyrodniczego w dniach 14, 16—18 i 20 do 21 czerwca w lokalu, który oznaczy się później.

IV. Termin wnoszenia podań o dopuszczenie do egzaminu dojrzałości upływa dla eksternistów dnia 15 marca 130 r.

Z Katowickiego.

Katowice. (Targ na zwierzęta domowe). Następny targ na konie i bydło w Katowicach odbędzie się we wtorek 18 marca na placu Ks. Piotra Skargi. Spęd zwierząt domowych dozwolony od godziny 9 do 12.

— (Ceny maksymalne). Magistrat katowicki ustalił ceny maksymalne za artykuły pierwszej potrzeby. Wolno żądać: za 1 kg chleba żytniego 40 groszy, z mąki pszennej 68 groszy, mąka żytnia 36 groszy, biała fasola 1 złoty, ryż „Burma“ 1.10 zł, ryż „Patna“ 1.30 zł, najwyższa cena 1.80 zł, zwykła, przeciętna cena 1.60 zł.

— (Z kroniki policyjnej). W tych dniach skradziono z ulicy ks. Skargi w Katowicach wóz ciężarowy na szkodę kupca Bettera w Katowicach, ulica Wojewódzka 5. — Podczas jednej z minionych nocy włamali się złodzieje do mieszkania rzeźnika Pawła Geperta, zamieszkałego przy ulicy Kozielskiej 10. Włamywacze skradli 12 tysięcy złotych w banknotach po 100 i 500 złotych. O kradzieży nieniędzy uwiadomiono policję, która wdrożyła dochodzenia. — Z przed bramy domu 9 przy ulicy Opolskiej w Katowicach skradziono rower na szkodę Stanisława Zwonika zamieszkałego w Załężu.

Roździeń - Szopienice w Katowickiem. (Imieniny ks. proboszcza). Z okazji imienin Przew. ks. proboszcza Józefa Zientka parafjanie składają za naszem pośrednictwem swemu duszpasterzowi serdeczne życzenia zdrowia i błogosławieństwa Bożego. Niech Przew. ks. proboszcz jeszcze długie lata pracuje około zbawienia dusz naszych!

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Amatorzy dobrej kropli). Z piwnicy restauratora Józefa Skolupy skradziono 20 butelek wódki.

Siemianowice w Katowickiem. (W sprawie śmiertelnego wypadku w hucie). Pod koniec miesiąca grudnia roku bieżącego wydarzył się w fabryce kotłów nieszczęśliwy wypadek, który spowodował śmierć ucznia ślusarskiego nazwiskiem Gerhard Majer. Obecnie donoszą, że winę ponosi dozorca Grzegorz Gajda. Sprawę skierowano do sądu.

— (Budowa nowej szkoły). Gmina Siemianowice uchwaliła budowę nowego budynku szkolnego. Roboty budowlane zostaną rozpoczęte w bieżącym roku na budowisku starej strażnicy przy ulicy Matejki. Nowa szkoła będzie posiadała 16 klas, halę gimnastyczną, pokój z aparatami z dziedziny fizyki i chemji oraz mieszkanie dla stróża szkolnego. Koszta budowy nowego budynku szkolnego ustalono na 1 miljon 200 tysięcy złotych. Z województwa gmina otrzymała pierwszą subwencję w wysokości 150 tysięcy złotych. Przed kilku dniami rozpoczęto zwózkę cegieł. Najpierw jednakże gmina musi rozebrać starą strażnicę, a prace około nowej strażnicy muszą być ukończone. Rozpisanie robót dotyczących budowy szkół nastąpi w najbliższym czasie.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Z życia Związku Polskich Restauratorów). Filja Związku Polskich Restauratorów w Król. Hucie odbyła przed kilku dniami u restauratora Paszka doroczne walne zebranie. Przewodniczył restaurator Michalik z Wielkich Hajduk. Sprawozdania dotychczasowych członków zarządu oraz komisji rewizyjnej przyjęto. Przedstawiciel zarządu głównego Kozyra wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Michalik z Wielkich Hajduk prezes, Paczyński również z Wielkich Hajduk zastępca przewodniczącego, Napierała z Król. Huty sekretarz, Nowa z Król. Huty zastępca, Wieloch z Król. Huty skarbnik. Tomala z Król. Huty zastępca skarbnika. Ławnicy: Weber, Burnicki i Szarf z Król. Huty. Komisja rewizyjna Paszek, Frühholz i Strużyna z Król. Huty i Sobczyk z Wielkich Hajduk. Sąd koleżeński: Borzucki, Strużyna. Absalon i restauratorka Błotkowa. Nowy prezes wezwał członków do zgodnej współpracy dla dobra związku i polskości. Filja król. hucka ma 89 członków, należy więc do najsilniejszych filji Związku Restauratorów województwa śląskiego.

— (Orkiestra kopalń państwowych). W ostatnim czasie krąży pogłoska, że orkiestra „Skarboferm“ w Król. Hucie zostanie zlikwidowana ze względów oszczędnościowych. Obecnie donoszą, że dyrekcja wymienionych kopalń zmieniła swe zapatrywanie, wychodząc z założenia, że takie przedsiębiorstwo przemysłowe. jak „Skarboferm“, winno posiadać własną orkiestrę, chociażby tylko ze względu na pogrzeby pracowników kopalnianych, zwłaszcza ofiar nieszczęśliwych wypadków. Liczba członków orkiestry zostanie jednakże zmniejszona. Dotychczas kapela składała się z 25 muzykantów, od 1 kwietnia będzie ich tylko 15. Czy taka oszczędność jest na miejscu, można mieć duże wątpliwości.

— (Echa nieszczęśliwego wypadku). W jednym z ostatnich numerów pisma naszego donieśliśmy, że w szklarni Stubbego przy ulicy Wolności 73 w Król. Hucie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, przyczem pracownik umysłowy Ewald Gutsfeld doznał ciężkich obrażeń. W związku z tem donoszą nam: W wykonywaniu osobnego zlecenia Gutsfeld wszedł na dach 12 metrów wysoki, celem dokonania zdjęcia fotograficznego. Gdy Gutsfeld zbliżył się do krawędzi dachu, stracił równowagę i spadł na podwórze fabryki. W stanie beznadziejnym odstawiono go do szpitala Spółki Brackiej, gdzie w kilka godzin później zmarł.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Słuszne zarządzenie). Miejscowy proboszcz, Przew. ks. Otręba, zarządził, iż nie wolno niewiastom zajmować miejsc w ławkach męskich w kościele parafjalnym. Zarządzenie to jest słuszne i było konieczne ze względu na porządek w kościele. Należy się więc spodziewać, iż nasze niewiasty zastosują się do zarządzeń ks. proboszcza.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Przeciw stosunkom germanizacyjnym w hucie). Na walnem zebraniu koła miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich omawiano między innemi stosunki germanizacyjne w hucie „Bismarcka.“ Stwierdzono, że robotnicy i urzędnicy posiadający przekonanie niemieckie zwłaszcza ci, którzy otwarcie przyznawają się do niemieckości, mają pierwszeństwo pod każdym względem, ze szkodą dla polskich pracowników. Dalej zabierano głos w sprawie zmiany nazwy huty „Bismarck“, gdyż „żelazny kanclerz Rzeszy Niemieckiej nie miał z hutą w Wielkich Hajdukach nic wspólnego. Wiadomo zaś wszystkim, że był zażartym wrogiem Polaków i prześladowcą Kościoła katolickiego. Po dyskusji uchwalono rezolucje dotyczące obu wyżej wymienionych spraw.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Kradzież części maszyn). Z magazynu Huty Pokoju skradziono części maszyn i kurki mosiężne. Ostrzega się przed kupnem skradzionych rzeczy.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Dzieciobójstwo). Robotnica Elżbieta S. porodziła dziecko i utopiła je w ustępie. Zwłoki noworodka wydobyto. Matki nie aresztowano, albowiem jest ciężko chora. Zeznała, że utopiła dziecko z powodu skrajnej nędzy.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Odczyt.) Staraniem komitetu miejskiego Towarzystwa Czytelni Ludowych wygłosi profesor Kulisiewicz we czwartek, dnia 13 marca o godzinie 18 w auli seminarjum wykład z obrazami świetlnymi pod tytułem: „Jak żyją i pracują Polacy w Czechosłowacji“. Wstęp dla starszych 20 groszy, dla młodzieży 10 groszy, dla żołnierzy szeregowców wstęp wolny. Dochód przeznaczony na cele Towarzystwa Czytelni Ludowych. Komitet miejski T. C. L. uprasza o liczny udział.

Mikołów. (Z posiedzenia Związku Restauratorów). Związek Polskich Restauratorów, właścicieli kawiarń i hoteli filja Mikołów odbyła zebranie w środę, dnia 5 marca na sali restauratora Pluty. O sprawach związkowych i podatkowych referował przedstawiciel zarządu głównego z Katowic Paweł Kozyra. Po dyskusji wybrano zarząd filji w składzie następującym: Edmund Pluta z Mikołowa jako prezes, Roman Korczyk z Łazisk Średnich zastępca przewodniczącego, Teofil Janota z Mikołowa sekretarz, Jan Kaduła. Mokre

skarbnik . Ławnicy: Eryk Oczadły z Łazisk Średnich, Józef Śliwka z Łazisk Dolnych. Jako nowi członkowie wstąpili do Związku restauratorzy Teofil Janota z Mikołowa, Leon Bienia z Jaśkowic, Józef Śliwka z Łazisk Dolnych, St. Ksiadz z Piotrowic i Ag. Piszarski z Łazisk Średnich.

Murcki w Pszczyńskiem. (Samobójstwo). Robotnik Feliks Stroczyński lat 24, zamieszkały w Murckach, odebrał sobie życie. W lesie tuż przed dworcem kolejowym Stroczyński rzucił się pod pociąg. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do kostnicy w Murckach. Stwierdzono, że na Stroczyńskim ciążyło podejrzenie, iż on położył belki i kamienie na tor kolejowy, o czem w ostatnim numerze pisma naszego donieśliśmy. Czy zmarły istotnie był sprawcą tego wybryku, narazie nie wiadomo.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Zaginięcie ucznia gimnazjalnego). Uczeń gimnazjalny Fr. Gawenda wyszedł z domu rodzicielskiego w ubiegłym tygodniu i dotychczas nie wrócił. Poszukiwania u krewnych i znajomych pozostały bez skutku. Wiadomości, które mogą przyczynić się do stwierdzenia miejsca pobytu zaginionego ucznia uprasza się kierować do komisarjatu policji w Rybniku.

— (Sąd powiatowy). Pierwsza instancja sądowa w Rybniku nazywa się od kilku dni sąd powiatowy, a nie sąd grodzki.

— (Przywłaszczyli sobie broń palną i naboje do rewolwerów). We wrześniu roku ubiegłego w nocy wybito szybę w oknie wystawowem przy sklepie kupca towarów galanteryjnych, nazwiskiem Noga w Rybniku. Sprawcy przywłaszczyli sobie 2 rewolwery i amunicję. Policjanci urządzili pościg. W kilka godzin później aresztowano dwóch robotników, nazwiskiem Robert Lipka i Jan Marcol, ostatniego pod zarzutem, że usiłował odwrócić uwagę kupca od włamywaczy, albowiem stanął przed komisarjatem, gdzie hałasował, udając pijanego. Gdy rozległ się brzęk wybitej szyby pełniący służbę policjant ujrzał uciekającego mężczyznę. Podczas przesłuchania na policji Marcol i Lipka przyznali się do winy. W tych dniach odbyła się rozprawa sądowa przed izbą karną w Rybniku. Marcol i Lipka odwołali swe zeznania, oświadczając, że do takich zeznań zostali zmuszeni przez policjantów. Urzędnicy policji zeznali, że podsądni dobrowolnie przyznali się do winy. Lipka został skazany na 1 rok, Marcol na 3 miesiące więzienia.

Żory. (Targ na zwierzęta domowe i jarmark.) Następny targ na konie i bydło w Żorach odbędzie się w środę 19 marca, jarmark w czwartek 20 marca.

Wodzisław. Zarząd lasów gwarectwa węglowego podaje do wiadomości, że w czasie od 15 marca do 15 kwietnia roku bieżacego wyłoży na swym terenie do polowania między szosą marklowską a ruiną Grodzisko trucizną, celem wytępienia wron. Gospodarze, którzy mieszkają w pobliżu, zechcą zważać na swój drób, zwłaszcza kury, kaczki i gęsi.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Weterani pracy). W ubiegłym tygodniu obchodziło 25 urzędników i 56 robotników 25-letni jubileusz pracy na kopalni „Charloty." Z tej okazji weterani pracy zgromadzili sie w cechowni. Dyrektor kopalni Szymański wygłosił okolicznościowe przemówienie, poczem każdy z jubilatów otrzymał datek pieniężny. W uroczystości wzięli udział także przedstawiciele wyższego urzędu górniczego.

Bujaków w Rybnickiem. (Zderzenie samochodów). Na drodze w pobliżu Bujakowa nastąpiło zderzenie między samochodem osobowym a ciężarowym. Oba auta zostały znacznie uszkodzone. Przyczyną wypadku było nieoświetlenie jednego z samochodów oraz zbyt szybka jazda.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 12 marca: za 100 złotych 46.95 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 12 marca: za 100 franków francuskich 34.83 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.26 zł, za 100 koron czeskich 26.36 zł, za 100 szylingów austrjackich 125.32 zł.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 12 marca 1930 r.

Żyto 16—17, pszenica 34—35, mąka żytnia 33 do 34, mąka pszenicznaa 57—60, mąka pszeniczna luksusowa 67—70, osucie żytnie 9—9.50, osucie pszeniczne 15—16, osucie pszeniczne średnie 15.50 do 16.50, jęczmień browarowy 22—24, jęczmień na krupy 18—19, owies 16.50—17.

Stanowice w Rybnickiem. (Pożar). Na strychu cegielni dworskiej wybuchł pożar, który został stłumiony przez dozorcę Jana Gajdę. Przyczyny wybuchu ognia nie stwierdzono.

Kokoszyce w Rybnickiem. (Pogłoski o budowie zakładu kąpielowego). W pobliżu wioski Kokoszyce w kierunku do Zawady istnieje studnia. Za dawnych czasów istniał tu niewielki zakład kąpielowy, który wodę leczniczą czerpał właśnie z tej studni. Z budynków tego zakładu kąpielowego nie pozostaało nawet śladu, pozostała tylko studnia. Przed kilku dniami przybyła tu z województwa osobna komisja celem zbadania wody w tejże starej studni. Stwierdzono, że woda zawiera dużo siarki, posiada więc siłę leczniczą. W związku z pobytem komisji krążą tu pogłoski, że obok Kokoszyc zostanie zbudowany zakład leczniczo-kąpielowy. Pewności w tej sprawie oczywiście niema, przynajmniej na razie. Lecz jeśli źródło jest dość obfite, a woda istotnie zawiera odpowiednią ilość siarki, to plan budowy i urządzenie uzdrowiska prędzej czy później może być zamieniony w czyn.

Jastrzębie - Zdrój. (Sanatorjum dla inwalidów). Z dniem 1 maja w Jastrzębiu - Zdroju będzie uruchomione dla inwalidów wojennych sanatorjum imienia Marszałka Piłsudskiego.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Unieszkodliwienie szajki przemytniczej). Śląska straż graniczna natrafiła w pobliżu Starych Tarnowic na szajkę przemytników, w liczbie 9 osób. Ponieważ przemytnicy nie chcieli, mimo kilkakrotnego wezwania, zatrzymać się, straż rozpoczęła ogień karabinowy, na skutek czego udało się ująć 6 przemytników, podczas gdy trzech zbiegło. Jeden z przemytników został raniony. Schwytanych członków szajki osadzono w więzieniu w Tarnowskich Górach, przemycany zaś towar w postaci znacznego transportu papierosów niemieckich skonfiskowano. Za ukrócenie cła przemytnicy będą musieli zapłacić grzywnę w wysokości około 70 tysięcy złotych.

— (Leczenie nałogowych pijaków). Jak wiadomo w Tarnowskich Górach istnieje od kilku lat zakład OO. Kamiljanów, w którym leczy się nałogowych pijaków. Alkoholika można wyleczyć z jego straszliwego nałogu, lecz nigdy przy pomocy pigułek i proszków tak hałaśliwie nieraz reklamowanych. Lekarstwa takie są zwykle oszustwem i naciąganiem. Istnieje tylko jeden jedyny środek na wyleczenie alkoholika: trwała zupełna abstynencja. Alkoholika nie można wyleczyć z jego nałogu w jego zwyczajnem otoczeniu, przy jego rodzinie. Alkoholika trzeba umieścić w osobnym zakładzie przynajmniej na 6-cio miesieczną kuracje i wychować go do zupełnie odmiennego trybu życia, życia bezalkoholowego. Krótsza kuracja nie daje rezultatów. Wyleczony alkoholik nie powinien więcej w życiu pić ani kropli alkoholu. Bardzo łatwo bowiem jest mu potem nawrócić do nieszczęścia. A wtedy cała kuracja jest zmarnowana. W leczeniu alkoholików w zakładzie OO. Kamiljanów w Tarnowskich Górach bardzo ważną rolę odgrywa też moralna opieka nad pacjentami, których nadto zatrudnia się pracą w ogrodzie lub we warsztacie.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Wywóz bielskich materjałów włókienniczych). Wywóz towarów włókienniczych z okręgu Bielsko - Biała wyniósł w lutym roku bieżącego 28 tysięcy 244 kg, czyli zmniejszył się w porównaniu z lutym roku ubiegłego o 13 tysięcy 600 kg. Tkanin wełnianych kolorowych wywieziono w lutym roku bieżącego 27 tysięcy 650 kg, a tkanin półwełnianych kolorowych 594 kg. Wywóz kierował się głównie na rynki bliskie, ponieważ na innych rynkach zwiększyła się znacznie konkurencja państw obcych. Największą ilość towarów wywieziono w lutym r. b. do Austrji, Węgier, Czechosłowacji i Jugosławji, mianowicie 7 tysięcy 140 kg, następnie do Szwajcarji, Włoch, Francji i Belgji 6 tysięcy 470 kg, do krajów bałkańskich 5 tysięcy 980 kg, do Marokka i Egiptu 5 tysięcy 625 kg, na Blizki Wschód 1 tysiąc 015 kg, do krajów bałtyckich i północnych, Anglji, Niemiec, Ameryki i na Daleki Wschód — 1,770 kg. Ceny eksportowe kształtowały się niżej, aniżeli w styczniu r. b. Napływ zamówień zagranicznych na sezon zimowy jest zadowalający.

— (Samobójstwo). Obok teatru w Bielsku na torze kolejowym szlaku Bielsko—Żywiec znaleziono zwłoki niejakiej Heleny Engelsmann z Bielska. Denatka popełniła samobójstwo, rzucając się w nocy pod koła pociągu. Przyczyną samobójstwa była niechęć do życia. Zwłoki samobójczyni odstawiono do kostnicy na cmentarzu żydowskim w Aleksandrowicach obok Bielska.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Straszliwa tragedja). Wieś Czarna Struga pod Żarkami stała się w tych dniach widownią straszliwej tragedji. Mieszkaniec tej wsi 27-letni Antoni Małota, nieuleczalnie chory i nie mogący od dwuch lat chodzić, z powodu paraliżu nóg w przystępie rozpaczy zabił wystrzałem z rewolweru żonę swą 24-letnią Kornelję, poczem, z powodu zacięcia się rewolweru, usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie większej dozy lekarstwa, przeznaczonego do nacierania sparaliżowanych nóg,, zawierającego substancje trujące. Małota przewieziony został do szpitala, jest jednak bardzo mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

Wadowice. (Szubienica dla trucicielki). Sąd przysięgłych w Wadowicach skazał na śmierć przez powieszenie niejaką Wróblową, która otruła swego męża za namową kochanka, parobczaka Walaszka, który rzekomo, miał ją do tego czynu namówić. Walaszka ukarano 2-letniem więzieniem.

Zapole. (Stracił życie, ratując pieniądze). We wsi Zapole pod Małkinią skutkiem nieostróżnego obchodzenia się z ogniem, wybuchnął wielki pożar, który strawił 10 domów mieszkalnych, 14 stodół, kilkanaście obór i komórek z inwentarzem żywym i martwym. W akcji ratunkowej poniósł straszną śmierć jeden z pogorzelców, który wskoczył do płonącej chaty, by wyratować zaoszczędzone pieniądze ukryte w schowku. Gdy z pieniędzmi wybiegał z chaty, spadła nań płonąca belka powodując śmierć skutkiem poparzenia.

Nowy Sacz. (Uciekinierzy z Rosji). Pisma krakowskie donoszą z Nowego Sącza, że do tego miasta napływaja uciekinierzy z Rosji. Są to jednak, niestety, żydzi. Nawet sami ich współwyznawcy nie wiedzą, co z przybyszami począć, lękając się ich konkurencji w handlu.

Śrem. (Zasadzka na drodze). Nieznani sprawcy na szosie Kórnik—Poznań pod Juryszkami ułożyli w poprzek drogi linę stalową, przywiazując ją od drzewa do drzewa. Jadący drogą samochód Staniszewskiego najechał na linę, która się zerwała, nie uszkadzając samochodu.

Gdynia. (Budowa montażowni samochodów). W Gdyni bawił delegat amerykańskiego króla samochodów Forda p. Światopełk Mirski w sprawie założenia w Gdyni wielkiej montażowni samochodów Forda. Pomiędzy zarządem miasta Gdyni a przedstawicielem Forda doszło do zupełnego porozumienia. Budowa montażowni w krótkim czasie zostanie podjęta.

Warszawa. (Sposób na złodzieja). Przy ulicy Nowiniarskiej w Warszawie z klatki schodowej na 1 piętrze z nad szyldu reklamowego składu futer Abrama Rapaporta co kilka dni kradziono żarówki. Właściciel składu wpadł na pomysł połączenia żarówki z dzwonkiem elektrycznym. W tych dniach wieczorem Rapaport usłyszał dźwięk dzwonka. Otworzywszy drzwi, nikogo nie zastał. Wtedy pobiegł na 1 piętro i ujrzał uciekającego, którego pochwycił w bramie i oddał w ręce policjanta. Przeprowadzony do komisarjatu podał się za Henryka Wiecherkiewicza. Ujętego wraz z dowodem rzeczowym w postaci żarówki, odprowadzono do urzędu śledczego.

Lwów. (Sprawa nadużyć w dyrekcji kolejowej). Dalsze śledztwo w sprawie nadużyć w lwowskiej dyrekcji kolejowej doprowadziło do aresztowania urzędników i funkcjonarjuszów, oskarżonych o wymuszanie łapówek za wyrabianie nieistniejących posad. Przed kilku dniami aresztowano we Lwowie już poprzednio zawieszonego w urzędowaniu Władysława Bołandluka, urzędnika IX stopnia służb. i dwóch funkcjonarjuszów kolejowych: Michała Bednarza i Antoniego Łupeniuka.

Z dalszych stron.

Berlin. (Samoloty - taksówki.) Z dniem 1 kwietnia „Lufthanza" uruchomia wynajem „powietrznych taksówek". Koszt przelotu na jednomotorowym aeroplanie został ustalony na 1 markę 10 fenigów za klm. niezależnie od liczby pasażerów. Jednomotorowy samolot „Lufthanzy" pomieścić może 6 osób. Lądowanie wynajętych maszyn dopuszczalne jest nie tylko na lotniskach, lecz wszędzie, gdzie pozwala na to teren.

Królewiec. (Książę pobity przez robotnika). Najstarszy syn byłego niemieckiego następcy tronu książę Wilhelm z kolegami z nocnej pijatyki natknął się na grupę robotników, z którą wszczął awanturę. Robotnik Gustaw Wunder poznawszy Hohenzollerna wymierzył mu siarczysty policzek, a następnie ciężko poturbował hrabiego Eulenburga towarzysza księcia. Wywiązała się bójka, którą zlikwidowała policja.

Gdańsk. (Ciekawy wynalazek telefoniczny.) Inżynier Lewkowski w Gdańsku skonstruował niezwykły aparat, który podczas nieobecności abonenta telefonu, rejestruje wzywające go aparaty. Ponadto aparat ten sygnalizuje nową rozmowę w chwili, gdy telefon jest zajęty.

Padwa. (700-lecie śmierci Antoniego - Padewskiego. Jak już donosiliśmy, na rok 1931 przypada 700-na rocznica śmierci św. Antoniego Padewskiego. Włochy katolickie już dziś gotują się do uczczenia jubileuszu tego wszędzie, w każdym kraju, popularnego „Patrona od zguby". Uroczystości jubileuszowe rozpoczną się w Padwie, w Bazylice św. Antoniego, trzynastodniowem nabożeństwem, urządzonym przed 13 czerwca 1931 r. Przy otwarciu jubileuszu celebrować będzie Mszę św. pontyfikalną Biskup padewski w obecności generała OO. Franciszkanów. W dniu 13 czerwca odprawi Mszę św. specjalny delegat papieski. Uroczystość zaś zakończy Patrjarcha wenecki w dniu 13 czerwca 1932 r. Przez cały czas Jubileuszu będą odprawiane wszystkie nabożeństwa z wielką okazałością. Dokładniejszy program zostanie później ogłoszony.

Rocznica zgonu arcybiskupa Cieplaka.

Chicago. Wychodźctwo polskie w Ameryce rokrocznie obchodzi rocznicę zgonu arcybiskupa Cieplaka, który właśnie za oceanem dopełnił swego życia.

Otóż w tym roku stolica wychodźctwa w Chicago w wymowny sposób uczciła pamięć biskupa-męczennika. Nabożeństwo żałobne w kościele świętej Trójcy odprawił ks. prałat Osadnik, kazanie o prześladowaniach w Bolszewji wygłosił ks. Pietrzyk. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja, która była jednocześnie protestem wychodźctwa przeciwko prześladowaniom w Rosji.

Między mówcami, podkreślającymi czyny arcybiskupa i protestującymi przeciw okrucieństwom bolszewickim, byli konsul generalny Szczepański, prezes Zjednoczenia Olejniczak, prezeska Związku Polek Napieralska i inni.

Katolickie oblicze Bydgoszczy.

Budowa pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa na placu Poznańskim i Krzyża na moście Gdańskim.

Poznań. Przyciśnięta ręką pruskiego zaborcy nie mogła polska ludność Bydgoszczy wystawić żadnego pomnika religijnego na placach publicznych. Obecnie w 10 lat po wyzwoleniu, katolickie społeczeństwo miasta zabrało się energicznie do pracy, by nadać swemu rodzinnemu miastu i na zewnatrz charakter katolicki.

Pierwszem świadectwem tego będzie pomnik Najśw. Serca P. Jezusa na placu Poznańskim, zaprojektowany przez ks. prob. Skoniecznego. Poświęcenie kamienia węgielnego odbędzie się w dniu 30 b. m. Drugim znakiem katolickiej Bydgoszczy będzie monumentalny krzyż, wystawiony na pamiątkę 10-lecia odzyskania Bydgoszczy. Wzniosą go zapewne na środku mostu Gdańskiego, a poświęcenie nastąpi w dniu 3 maja b. r.

Z ostatniej chwili

Groźne zderzenie samochodów.

Dnia 12 bm. o godz. 7 rano zderzył się autobus osobowy Dąbrowskiej Linji autobusowej z samochodem ciężarowym Wydziału Powiatowego w Świętochłowicach na skrzyżowaniu szosy Łagiewniki, Brzezinka, Król. Huta, Bytom.

Wskutek zderzenia odnieśli ciężkie uszkodzenie ciała konduktor autobosu Dziuk, oraz robotnicy Wydziału Powiatowego, Gawron, Pietrzka, Zawiślok a lżejsze Morawiec i Mańka. Wszyscy odstawieni zostali do szpitala św. Jadwigi w Król. Hucie. Szofer autobusu, jak i samochodu ciężarowego wyszli bez szwanku. Oba wozy zostały uszkodzone. Dochodzenia policyjne w toku.

Wybuch w czasie doświadczeń chemicznych.

W środę o godz. 14.30 w czasie dokonywania doświadczenia chemicznego przez uczniów szkoły średniej, mniejszościowej w Katowicach, zebranych w mieszkaniu jednego z kolegów, wskutek niewłaściwego pomieszania dwóch chemikaljów nastąpiła eksplozja. Trzej chłopcy doznali poparzenia twarzy, w tem jeden cięższe. Wszystkich odstawiono do szpitala Spółki Brackiej w Katowicach.

SPORT.

Wspaniały rozwój sportu pięściarskiego na Górnym Śląsku.

O wspaniałym rozwoju pięściarstwa na Górnym Śląsku świadczą wyraźnie cyfry, zaczerpnięte z mistrzostw okręgowych. Mistrzostwa te, jak już podawaliśmy, rozpoczęły się 1 marca; samé eliminacje trwały z małemi przerwami do 10 marca i pochłonęły 7 dni walk. Ogółem do zawodów zgłosiło się 186 bokserów z 14 klubów śląskich i krakowskich (Kraków nie jest samodzielnym okręgiem). Wszyscy zawodnicy zostali podzieleni na trzy grupy, które rozgrywały niezależnie od siebie przedboje: w Mysłowicach, Bogucicach i Królewskiej Hucie.

Do finału doszli bez walki reprezentanci BKS.-u w meczu przeciwko Warcie oraz zawodnicy wyłonieni w drodze eliminacyj.

W nadchodzącą sobotę wieczorem odbędą się na sali „Powstańców" w Katowicach o godzinie 20 walki finałowe o mistrzostwo Górnego Śląska, w których spotkają się:

Waga papierowa: Bednorz (Bogucice) — Pleczdorfer (Stadjon Król. Huta).

Waga musza: Moczko (B. K. S.) — Michalski (B. K. S.).

Waga kogucia: Pyka (B. K. S.) — Kerner (Policyjny K. S.)

Waga piórkowa: Górny (Policyjny K. S.) — Radwański (B K. S.).

Waga lekka: Wochnik (B. K. S.) — Zachlok (Stadjon).

Waga półśrednia: Gawlik (B. K. S.) — Studnicki (Wawel, Kraków).

Waga średnia: Wieczorek (B. K. S.) — Jokiel (Stadjon).

Waga półciężka: Garstecki (B. K. S.) — Seidel (B. K. S.)

Waga ciężka: Woczka (06 Mysłowice) — Wystrach (B. K. S Katowice).

Najwięcej zawodników (61) wystawił B. K. S., Katowice. Organizacja zawodów wykazywała duże braki, wskutek czego wpłynęło do zarządu związku i komisji sędziowskiej szereg procesów.

Sędziowie na piłkarskich zawodach ligowych.

Niejednokrotnie zdarzało się w latach ubiegłych, iż na boiskach piłkarskich dochodziło do ekscesów, skutkiem nieudolnego prowadzenia zawodów przez niedoświadczonych sędziów.

W bieżącym roku dokonano selekcji sędziów.

Do prowadzenia ligowych meczów piłkarskich upoważniono 55 sędziów, w tem sześciu Ślązaków, a mianowicie: Labanda, Kosickiego, Rosenfelda, Gerblicha, Strończaka i Blachulta.

Międzynarodowe zawody zapaśnicze w Siemianowicach.

W nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 16 marca odbędą się w kinie „Kamer" w Siemianowicach międzynarodowe zawody zapaśnicze pomiędzy drużynami „Heros", Gliwice, a miejscowym klubem „Lurich". Zawody powyższe rozpoczną się już o godz. 10 rano i zapowiadają się bardzo ciekawo ze względu na bardzo dobrą formę obydwu drużyn.

Teatr terenem demonstracji.

Salzburg. Z powodu wystawienia w teatrze miejskim sztuki dramatycznej p. t. „Opera za trzy grosze" przyszło w czasie przedstawienia oraz przed teatrem do burzliwych demonstracyj między zwolennikami i przeciwnikami sztuki. Wywiązała się gwałtowna bójka, której kres położyła policja przez rozpędzenie walczących kastetami. Dyrekcja policji zakazała dalszych przedstawień Opery za trzy grosze. (PAT.)

Cziczerin jedzie zagranicę.

Berlin. „Vorwärts" donosi z Moskwy, że komisarz sowiecki Cziczerin ponownie zwrócił się do rady komisarzy ludowych, z prośbą o pozwolenie na wyjazd zagranicę. Cziczerin powołuje się na zły stan zdrowia i konieczność poddania się ponownej kuracji w sanatorjum wiesbadeńskiem. (PAT.)

Starcia w Indjach.

Bombaj. We środę doszło do starcia pomiędzy manifestującym tłumem studentów i uczniów a policją. Kilku uczniów odniosło rany. (PAT.)

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Jubileusz Brandta.

Teatr polski uczcił we czwartek trzydziestoletnią działalność znanego artysty sceny katowickiej, Brandta. Na przedstawienie jubileuszowe wybrano jednoaktową sztukę Korzeniowskiego, pani Kasztelanowa, w której rolę generała odtworzył jubilat. Tak obsada sztuki, jak i wykonanie stało na wysokim poziomie, godnym uroczystej chwili. Pani Jakubowska doskonale odtworzyła postać matrony owej epoki, w której przesąd klasowy górował nad wszelkimi innymi względami. Pełną szczerego wdzięku i liryzmu była p. Ludwiżanka, która z roli swej stworzyła arcydzieło.

Po skończonej sztuce urządzono jubilatowi owację. Zespół teatru wraz z dyrekcją i zarządem tow. przyjaciół teatru zgromadził się na scenie, by złożyć jubilatowi wieńce, podarki, życzenia. Imieniem ogólnopolskiego związku artystów przemówił p. Stępniowski, podnosząc sumienność z jaką jubilat oddawał się pracy aktorskiej, oraz szczere zamiłowanie do sztuki. W imieniu dyrekcji składał życzenia reżyser p. Szpakiewicz, a imieniem artystów p. Bonecki. Odczytano też szereg telegramów, nadeszłych z całej Polski od kolegów i przyjaciół jubilata.

Na zakończenie odegrano potężną w nastroju i głęboką w ujęciu tragedję Wyspiańskiego „Sędziowie". Wykonanie sztuki, którą będziemy mieli jeszcze sposobność omówić, stało na bardzo wysokim poziomie i stanowi jedną z piękniejszych kart działalności dyrekcji. Wszyscy wykonawcy wywiązali się z zadania bez zarzutu.

C. Z.

Transfuzja krwi.

Transfuzja krwi, zabieg względnie do niedawna jeszcze wyjątkowy, niemal tajemniczy, teraz już stanowi trwale uznany i przez medycynę stosowany nader często środek terapeutyczny. Krwi do przelewania do żył pacjentów dostarcza nietylko ofiarność najbliższych, ale zawodowe już poniekąd traktowanie tego procederu. Odnośne zapotrzebowanie, a z drugiej strony podaż, tak się wzmogły, że zaszła nawet konieczność rejestrowania osób, gotowych dostarczać własną krew do celów transfuzyjnych. Rejestrowanie to ma na celu przedewszystkiem możność rozporządzania dostatecznym materjałem, na którego szukanie nie ma czasu wobec często groźnego stanu chorego, ale także zyskanie pewności, czy krew danego osobnika, chcącego ją zaofiarować, nadaje się w danym poszczególnym wypadku.

Zadanie transfuzji polega na zasileniu chorego organizmu, który uległ znacznej utracie krwi — hemorragji — świeżym dopływem tego soku, niezbędnego do regularnego funkcjonowania serca i naczyń. Pozatem wywołuje transfuzja podniesienie do normy ilości czerwonych ciałek krwi, będących roznosicielami po organiźmie tlenu, bez którego życie nie jest wogóle możliwe. Równocześnie wzmaga ona krzepliwość krwi, co wpływa dodatnio na proces powstrzymania jej gwałtownego upływu. Wreszcie działa transfuzja podniecająco na ośrodki nerwowe. Dzięki zasadniczym tym efektom stała się transfuzja deską zbawienia, ostatnią często, w ciężkich, rozpaczliwych, zdałoby się, wypadkach. W pierwszej linji wskazaniem do wykonania tego zabiegu są ostre anemje, wywołane wielką utratą krwi, niezależnie od przyczyny tej utraty. Podczas ostatniej wojny bardzo wielu ciężko rannych zawdzięczało jedynie transfuzji swoje wyleczenie. Transfuzja znajduje też zastosowanie w licznych chorobach kobiecych, w wypadkach krwotoków połogowych, także w utratach krwi przy schorzeniach kiszkowych, w anemjach, spowodowanych hemorragjami, przy wrzodzie żołądka, przy raku, w wypadkach wzmagającej się złośliwej anemji, przy krwawiączce.

Trudności techniczne transfuzji uzależnione są głównie od szybkiego krzepnięcia krwi w trakcie procesu przenoszenia go z żył dającego do żył odbierającego. Obecnie jednak udało się nauce trudność tę w znacznej mierze usunąć. Technika transfuzji krwi została znakomicie udoskonalona — bądź dzięki używaniu, jako domieszki do krwi, płynów, które wpływają na powstrzymanie krzepnięcia, bądź też dzięki wysłaniu wewnętrznych ścianek rurek, przez które dokonywana jest transfuzja, parafiną, w zetknięciu z którą krew się nie ścina.

Rejestracja dających krew, usuwa niebezpieczeństwo nietolerowania się wzajemnego krwi ofiarowanej z krwią osobnika przyjmującego ją, bowiem dokładne zbadanie konsystencji krwi osób rejestrowanych, daje możność odpowiedniego wyboru pożądanej i eliminowania nie nadającej się. W niektórych krajach utworzono nawet specjalne środowiska, do których lekarze w razie naglącej potrzeby może odwołać się o przysłanie mu nadającego się do ofiarowania swojej krwi osobnika. Wzorowo urządzone jest m. in. takie środowisko przy szpitalu Włoskiego Czerwonego Krzyża w Medjolanie (szpital „Principessa Jolanda" przy Via Sassi). Wartoby zapoznać się z taką organizacją i jak najrychlej przeszczepić ją i na nasz grunt, aby udostępnić lekarzom naszym korzystanie z nadającego się w tym celu materjału bez straty nieobliczalnie drogiego w tych wypadkach czasu.

Dr. S. C.

Z całego świata

Projekt rekordowego mostu wiszącego.

W Ameryce wyłonił się nowy projekt przewidujący rozpięcie mostu na 1250 metrów. Ma to być most wiszący. Będzie on zbudowany nad Złotą Bramą koło San Francisco. Długością i rozmiarami pobije on wszystkie dotychczasowe rekordy w dziedzinie konstrukcji mostów wiszących.

Jakich materjałów potrzeba do wydania niedzielnego numeru gazety amerykańskiej.

Biuro informacyjne, wychodzącej w Chicago „Trybuny" podaje, iż do wydania niedzielnego zużywa się papierówki z 218 i pół ha, 21 tonn siarki, 665 tonn węgla, 63.000 koni parowych (HP) siły elektrycznej, 82.700.000 litrów wody, 28 tonn wapna i 800 tonn papieru. Według zaś informacyj współpracownika nowojorskiego — „World", zużywa wspomniana gazeta do niedzielnego numeru 400—450 tonn papieru do drukowania, papierówki z 20 ha i przeszło 300 tonn węgla.

Ta kolosalna konsumcja drzewa mogłaby w krótkim czasie zniszczyć wszystkie lasy w Stanach, zwłaszcza przy tak częstych pożarach, jakie tam się zdarzają. Skłoniło to już przed wojną rząd amerykański do tworzenia rezerwatów leśnych, do zajmowania na rzecz państwa olbrzymich nieraz terytorjów. W chwili obecnej znajduje się w rękach rządu 77 milj. ha lasów w Stanach i 97 milj. ha lasów na Alasce.

Kto wygrał?

5-ta klasa — 6-ty dzień ciągnienia.

(Tabela nieurzedowa).

Przed przerwa.

10 000 zł.: nr. 179195.
5 000 zł.: nry 172723 179074.
3 000 zł.: nry 28117 63748 87290 181195
2 000 zł.: nry 8379 21263 88145 88422 93432 107369 132554 157463 170447 178129 191123
1 000 zł.: nry 71827 136044 155879 172830 185903
600 zł.: nry 7517 20659 27988 65784 79452 94701 100469 104786 105524 108651 114469 114627 123314 125951 132226 135416 135808 138881 144655 146206 157551 162046 167154 169277 186256 187279 191017 194994 196880 201716 202812 207160

*

(Tabela nieurzedowa).

Po przerwie.

10 000 zł.: nr. 171727
3 000 zł.: nry 25645 37774
2 000 zł.: nry 23596 65308 66160 96565 199993 205102
1 000 zł.: nry 1691 9144 58581 61550 64885 85008 107148 130520 160149 165938 195186 195948 205170 209477

PROGRAM RADJOWY.

Piątek 14 marca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z pły gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Transmisja odczytu z Krakowa. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Odczyt: „Roślinnność epoki węglowej". — 19.30 Odczyt „Ghandi — twórca nowych Indji". 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Pogadanka muzyczna z Warszawy. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — Po koncercie komunikaty — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 14.40 Komunikaty. — 15.00 Odczyt dla maturzystów szkół średnich. — 15.20 Przegląd wydawnictw perjodycznych. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert chóru. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji. Po koncercie komunikaty oraz retransmisja ze stacyj zagranicznych.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10—15.00 Transmisje z Warszawy. — 16.00 Pogadanka dla rodziców i wychowców. — 16.25 Koncert płyt gramofonowych. 17.45 Koncert z Warszawy. — 18.45 Komunikat narciarski. — 18.55 Rozmaitości. — 19.25 Skrzynka pocztowa (techniczna). — 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy. — Po koncercie komunikaty i retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty. — 16.45 Słuchowisko dla młodzieży. — 17.45 Koncert orkiestry wojskowej. — 18.55 Audycja dla żołnierzy. — 19.30 Rzeczy ciekawe. — 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy. — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m. **Gliwice,** fala 253 m.: 16.30 Koncert. — 18.10 i 18.35 Odczyty. — 19.00 Płyty gramofonowe. — 21.00 Mikrofonem po nowym Wrocławiu. — 21.50 Recital fletowy.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. 15.20 Odczyt. 16.30 Koncert z Królewca. — 18.10 Program muzyczny dla młodzieży. — 19.30 Wydarzenia spółczesne. — 20.10 Muzyka ulicy. — 21.10 i 22.30 Odczyty. Następnie koncert orkiestry dętej.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Poranek muzyczny. — 15.00 Nadawanie obrazów. — 15.30 Płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert solistów. — 20.00 Opera Czajkowskiego „Eugenjusz Onegin".

Odpowiedzi redakcji.

Pannie Joasi K. w Pszczynie. Wszelkie kruche ciasto pod mazurki używane, jest daleko smaczniejsze, jeżeli do zwykłej proporcji masła, cukru, żółtek, araku, dodaje się na funt mąki cztery żółtka gotowane, które utarte na tarce, wgnieść należy w ciasto.

O ile sos majonezowy ma mieć inny kolor, aniżeli żółty, to radzimy użyć soku z wyciśniętego szpinaku i dodać go do sosu majonezowego; wtedy majonez będzie miał rzadki kolor, bo pięknie zielony, a nie będzie szkodliwy.

Pyta pani, co zrobić, żeby kruszonka na placku była krucha? Należy pamiętać, by masło sklarować i póki ciepłe — ale nie gorące, wlać w mąkę z cukrem, wymięszać i rękoma rozkruszyć miałko, a następnie posypać ciasto.

Pan T. K. Żory. Nie radzimy włosów farbować: tym sposobem włosy nie zmiękną. Najlepiej używać do mycia głowy żółtko jedno, dobrze je na włosach rozetrzeć, przepłukać następnie herbatą z rumianku.

D. A. Wielopole. 9 set (900) marek niemieckich z 1908 roku równają się 1107 złotym. Z pożyczek zwykłych należy zwrócić 10 proc. przerachowanej sumy. Ponieważ pieniądze zostały zużyte na zakup pola, Pan może żądać więcej niż 10 procent przerachowanej sumy. Kwotę tę w razie niezgody ustali sąd. Wobec tego należy zwrócić się do adwokata. — Z pracowników pocztowych tylko urzędnicy ruchu są ubezpieczoni od wypadków i w razie wypadku mogą zwrócić się do dyrekcji poczt i telegrafów w Katowicach.

Rydułtowy 64. Należy stawić wniosek do Powiatowej Komendy Uzupełnień w Pszczynie, podając formację wojskową, w której Pan chce służyć jako ochotnik. W odpowiedzi Powiatowa Komenda Uzupełnień zawiadomi, czy Pan może służyć w podanej formacji wojskowej i jakie dokumenty trzeba przesłać. Koniec terminu wnoszenia próśb upływa dnia 31 marca 1930 roku.

W. M. Brzozów-Miedźna. Reklamacja w sprawie odroczenia służby wojskowej może być uwzględniona. W tym celu należy udać się do urzędu wzgl. sekretarza (pisarza) gminnego, który wskaże, jakie dokumenty trzeba do prośby załączyć. Wniosek należy stawić do starostwa w Pszczynie.

Panu dr. K... Z... w Cieszynie. W odpowiedzi na zapytanie, czy umarłych ludzi należy grzebać, czy palić, przypomnieć tylko należy, że według nauki Kościoła katolickiego umarłych ludzi należy grzebać, a nie palić. Kto zaś uporczywie pragnie być po śmierci spalonym, ten umiera w klątwie kościelnej.

„Zmartwionej matce" w K... Na kaszel — krup, proszę dawać dzieciom co pół godziny łyżeczkę wody ocukrzonej cukrem, a nie miodem. Miód jest zdrowy, ale dla starszych.

Panom W. R. i S. T. w Pawłowie. Radzimy zaprenumerować pismo „Lotnik" . Redaktor naczelny jest pilotem. Adres: Poznań ,ul. Fr. Ratajczka 21 g. Kwartalnie kosztuje 3 złote.

Tomasz. 1. Należy podać nam odpowiedź Zakładu Ubezpieczenia, a potem możemy służyć dalszą radą. — 2. Jeżeli mieszkanie było przyznane na nazwisko męża, to takie meble były własnością męża. W tym wypadku na formularzu sądowym meble muszą być opisane w jakości i wartości. Z majątku po mężu, zmarłym bez testamentu, otrzyma żona ¼, a dzieci ¾. — 3. Przeniesiony do rezerwy płaci podatek wojskowy aż do ukończenia 40 roku życia. — 4. Druga żona ma także prawo do majątku męża zmarłego bez testamentu.. W każdym razie należy zwrócić się do adwokata. — Na pytanie 5 odpowiemy w dodatku „Rodzina", a na pytanie 8 w dodatku „Rolnik". — 6. Wyszukiwaniem pracy lub posad Redakcja nie może zajmować się. — 7. Na pytanie 7 odpowiedzieć nie możemy, gdyż Pan nie podał, czy chodzi o order, czy też o godność.

I. K. Siem. Należy zwrócić się do dyrekcji szkoły lotniczej przy fabryce „Samolot" w Poznaniu.

M. F. Halemba. Trzeba zwrócić się do Powiatowej Komendy Uzupełnień.

F. W. M. 1. Ubezpieczeniowego Towarzystwa, o którem Pan pisze, bliżej nie znamy, wobec tego nie możemy dać informacyj. — 2. „Vesta", Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Katowicach, ul. 3 Maja 36 a.

. R. z W. Powieści „Klimczok" i „Żywczem pogrzebana" odstąpić może jeden z naszych czytelników, którego adres poda nasza administracja w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

B. w Rogowie. Gazet z ubiegłego roku nie posiadamy i wymienionych numerów dostarczyć nie możemy.

W. P. 137. Wolnej posady w wydawnictwie naszem niema. Radzimy zapytać w starostwie, województwie, na poczcie lub kolei lub też w innych urzędach (komunalnych, wojewódzkich lub państwowych). Oczywiście w dzisiejszych czasach zbyt trudno o jakąbądź posadę.

P. M. 38. Kr. H. W „Ziemi Śląskiej" podajemy opisy z Śląska Opolskiego, ponieważ również tam „Katolik" ma licznych abonentów i byłoby niesprawiedliwością, gdybyśmy nie uwzględniali życzeń tamtejszej ludności polskiej, jak również pomijali milczeniem Śląsk Opolski, który przecież jest także „Ziemią Śląską"! Że nie zapominamy o żadnym powiecie, najlepszym dowodem są numery „Ziemi Śląskiej" z ostatnich trzech lat. Uwzględniamy także powiat lubliniecki w miarę możności i zbierania stosownych materjałów historycznych. W ubiegłym roku drukowaliśmy kilka historycznych artykułów z Lublinieckiego, m. in. o Lubecku, Lubszy, Koszęcinie itd. Na drugie pytanie odpowiemy w „Rolniku".

T. J. w Kochłowicach. Nie zamieścimy. Należało podać świadków napadu oraz okoliczności i przyczyny. Podanie gołosłownych informacyj dla nas jest niewystarczające.

P. L. w Piek., Głęboka 18. Korespondencji bez podpisu uwzględnić nie możemy. Redakcja musi wiedzieć, kto napisał korespondencję. Oczywiście nazwiska korespondenta nie podaje się w „Katoliku", ani też nikomu nie wyjawia.

Staremu parafjaninowi w Brzezinach Śl. Narazie o tych sprawach w gazecie pisać nie będziemy. Radzimy udać się do miejscowego ks. proboszcza i temuż przedstawić wszystko z prośbą o zaradzenie złemu. Dopiero wtenczas, gdy starania w tym względzie będą bezskuteczne, możnaby ewentualnie poruszyć sprawę w gazecie.

Kominiarz. 1. Właściciel domu może sam sadze wymiatać z komina, lecz opłatę kominiarską musi uiścić. — 2. Pan musi płacić podatek wojskowy. Podatek wojskowy został wprowadzony w Polsce rozporządzeniem minister spraw wojskowych z dnia 8 marca 1928 roku. Podatek wojskowy obowiązani są płacić: 1. przeniesieni do rezerwy po pięciomiesięcznej służbie wojskowej, jako jedyni żywiciele rodzin oraz właściciele odziedziczonych gospodarstw rolnych, 2. uznani przy poborze za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu z bronią (kategorja C), 3. uznani przy poborze za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu bez broni (kat. D), 4. uznani przy poborze za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej (kat. E).

100 A. M. Rojca. Przedwojenne 600 marek niemieckich równają się 738 zł, a z maja 1918 roku 498 zł. 400 marek niemieckich z kwietnia 1916 roku 380 złotym. Z pożyczek zwykłych należy zwrócić 10 proc., a z pożyczek hipotecznych 15 proc. przerachowanej sumy. Ponieważ pożyczki były zużyte na zakup gruntu i konia, można domagać się nadpłaty ,którą w razie niezgody ustala sąd. Pan nie podał stopy procentowej, przeto odsetek nie możemy obliczyć. Wierzyciel może żądać odsetki za 4 lata wstecz.

No. 5718 Bujaków. Podatek dochodowy nie zależy od ilości morgów gruntu. Pan musi płacić podatek dochodowy, jeśli dochód roczny wynosi przynajmniej 1500 złotych. — Śląski klub lotniczy w Katowicach (Lotnisko). W klubie tym można zasiągnąć bliższych informacyj. — Firmy „Excelsior-Film" nie znamy. — Wiersze zamieścimy.

Chropaczów 101. Z zawiadomieniem o wyroku należy udać się do sądu grodzkiego i złożyć dłużną kwotę do depozytu sądowego.

Jan 25. Ściernie. 4 tysiące marek niemieckich z marca 1921 roku równają się 364 złotym. — Bank Robotników, filja Katowice, już nie istnieje. Wobec tego wszelkie ubieganie się o wypłatę złożonych pieniędzy (wkładek) jest bezcelowe.

H. W. Zgoń. Bank Ludowy w Katowicach przy ulicy Młyńskiej 2. płaci za jedną 20-markówkę przedwojenną w złocie 42 złote.

Nr. L. S. 100. Począwszy od kwietnia b. r. będą rewidowane akta tych uchodźców, którzy zapomogę już otrzymali. Po tym terminie urząd wojewódzki prześle uwiadomienie w sprawie dalszego przyznania wzgl. wstrzymania wypłaty dalszych zapomóg.

W. N. 1895. Prosimy przybyć do naszego biura porady prawnej w Rybniku przy ulicy Raciborskiej, restauracja p. Wieczorka i zabrać ze soba wszystkie dokumenty, dotyczące dolarówki. Biuro porady prawnej jest otwarte w soboty przed południem, z wyjątkiem świąt.

J. P. Poręba. Należy stawić wniosek do urzędu okręgowego w Pszczynie o zezwolenie noszenia broni, podając powód, na jaki cel broń jest potrzebna.

Nadesłane.

Katowice-Brynów. W dniu 50 rocznicy urodzin naszej matki Marji Hadamik z domu Pieszor, zamieszkałej w Brynowie, ulica Kochłowicka 8, składamy jak najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia i długiego życia.

Ruda, dnia 14 marca 1930 r.

Franciszek i Marja Latowie.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcje odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.